

Jurij Leonow

Przekład i adaptacja: Jacek Biniak

109
2

" Gdzie jest Piotr Michajłowicz ?"

I - /narracyjnie/ - Ostrożnie przekroczyłem próg poczekalni i oniemiałem. Przede mną siedziała sekretarka o przedziwnie bladej twarzy, która bardzo dobrze harmonizowała z różnokolorowymi aparatami telefonicznymi, *otaczającymi ją półkolem*, ~~stojącymi wokół niej, w półkole~~. Białe, popielate, zielone, żółte, czarne...

"Ot - co znaczy estetyka pracy" - pomyślałem z zadowoleniem i zrobiłem krok naprzód...

- Przepraszam panią, czy Piotr Michajłowicz...

/ dzwonek telefonu, sekretarka podnosi słuchawkę /

Sekret. - Hallo! Słucham?! Piotr Michajłowicz przed chwilą wyszedł !

/odkłada słuchawkę/

Narrat. - Białe telefon nagle poczerwieniał. W tym czasie zadzwonił inny aparat...

/dzwonek telefonu, sekretarka podnosi słuchawkę/

Sekret. - Hallo! Piotr Michajłowicz jest u siebie w gabinecie, pisze ważny referat !

Narrat. - Czarny telefon z miejsca stał się czerwonym.

/dzwonek telefonu, sekretarka podnosi słuchawkę/

Sekret. - Słucham?! Piotr Michajłowicz jeszcze nie przyszedł !

/ odkłada słuchawkę/

Narrat. - Popielaty aparat poczerwieniał.

/ znowu dzwonek, sekret. podnosi słuchawkę/

Sekret. - Hallo! Piotr Michajłowicz wróci za godzinę !

/odkłada słuchawkę/

Narrat. - Żółty telefon natychmiast zmienił barwę na czerwoną.

/ dzwonek telefonu, sekret, podnosi słuchawkę/

Sekret. - Słucham?! Piotr Michajłowicz wyjechał na kilkudniową delegację!

/odkłada słuchawkę/

Narrat. - Zielony aparat w mgnieniu oka poczerwieniał.

W przerwie między telefonami sekretarka zwróciła się wreszcie do patenta...

Sekret, - A pan w jakiej sprawie ?

I - Chciałbym się dowiedzieć, gdzie w rzeczywistości jest Piotr Michajłowicz ?...

Sekret. - Proszę pana, wszystkie sprawy załatwia się u nas przez telefonicznie!...